

Historyczny kontrakt E.ON-u na dostawy gazu z Kanady

Rafał Bajczuk, Historyczny kontrakt E.ON-u na dostawy gazu z Kanady

Największy niemiecki koncern energetyczny E.ON poprzez spółkę zależną E.ON Global Commodities podpisał z kanadyjską firmą Pieridae Energy umowę na zakup LNG w ilości 6,5 mld m³ rocznie przez 20 lat od 2020 roku. Taka ilość odpowiada ok. 7% rocznego zużycia gazu w Niemczech. Jest to pierwszy w historii kontrakt na dostawy tak dużej ilości gazu z Ameryki Północnej do Europy. Zgodnie z umową, skroplony gaz dostarczany będzie z terminalu Goldboro LNG w Nowej Szkocji do Europy Zachodniej. Początek budowy kanadyjskiego terminalu planowany jest na 2015 rok. Ceny kupowanego przez E.ON LNG wyliczane będą na podstawie cen rynkowych gazu ziemnego w Europie Zachodniej. Gaz trafi do odbiorców E.ON-u w całej Europie.

Komentarz

- E.ON planuje rozwijać import LNG. W tym celu koncern zarezerwował już moce regazyfikacyjne w terminalach LNG w Wielkiej Brytanii (Isle of Grain), Holandii (Gate Terminal w Rotterdamie), Hiszpanii (Barcelona i Huelva) oraz we Włoszech (terminal Offshore LNG Toscana). Od lat 70. w planach jest budowa niemieckiego terminalu LNG w porcie Wilhelmshaven nad Morzem Północnym. Z projektu budowy wycofały się najpierw w 2008 roku E.ON, a w 2011 roku niemiecki koncern energetyczny RWE. Niemieckie porty w Hamburgu, Lubece i Rostocku analizują możliwość budowy stacji tankowania LNG dla statków.
- Strategia E.ON-u zakłada kupno większej niż dotychczas ilości gazu po niższych cenach na rynkach spotowych, a nie jak obecnie po cenach zapisanych w kontraktach długoterminowych oraz dywersyfikację dostawców. Według władz niemieckiego koncernu elementem tej strategii jest kupno gazu z Rosji na warunkach rynkowych. Według informacji dziennika gospodarczego *Wirtschaftswoche* z 1 czerwca, E.ON rozważał zerwanie umowy na okres 10 i 20 lat na kupno gazu od Gazpromu. Następnego dnia przedstawiciele koncernu zdementowali tę informację. Obecny kierunek polityki koncernu jest także elementem presji na obniżenie cen przez Gazprom. W czerwcu 2012 roku E.ON wynegocjował z Gazpromem obniżkę cen na poziomie 7–10%, która objęła wstecznie ceny dostaw od IV kwartału 2010 roku. Współpraca z Gazpromem ma strategiczne znaczenie dla E.ON-u. Koncern posiada 25% udziałów w syberyjskim złożu gazowym Južnoruskoje oraz 15,5% udziałów w gazociągu Nord Stream.

- E.ON jest aktywny na rynkach państw Europy Zachodniej, Południowej, Środkowo-Wschodniej oraz w USA, Rosji, Brazylii i Turcji. W 2012 roku E.ON importował gaz z Rosji (26% portfolio), Norwegii (24%), Holandii (17%) oraz innych państw (11%). E.ON zakłada, że w długim okresie około 20% dystrybuowanego gazu ma pochodzić z własnej produkcji. W 2012 roku produkcja w Niemczech pokryła 22% gazowego portfolio przedsiębiorstwa. Oprócz Niemiec E.ON prowadzi wydobywanie gazu w Norwegii, Wielkiej Brytanii, Algierii i Rosji.
- Zmniejszenie popytu na gaz w Niemczech przy spadku ceny surowca wywołanym przez rewolucję łupkową w USA prawdopodobnie pociągnie za sobą spadki cen na niemieckim rynku gazu w krótkim okresie. Unia Europejskiego Przemysłu Gazowego Eurogas prognozuje, że między 2011 a 2030 rokiem udział gazu w zużyciu energii brutto w UE wzrośnie z 23,5% do 28,7%, przy czym import (wyłączając Norwęgę) wzrośnie z obecnych 50% do 70% w 2030 roku. LNG z Ameryki Północnej ma szansę wypełnić tę lukę w imporcie.